



Daleko, a jednak blisko

Sąsiedzka pomoc

TEKST, PROJEKT, ZDJĘCIA **ARKADIUSZ OLSZANKA** PRACOWNIA IN&OUT DESIGN

Wśród sąsiadów informacje rozchodzą się szybko, całe szczęście, że również z pozytywnym skutkiem. Tak było w przypadku Izy i Jarka, którzy właśnie kupili potówkę bliźniaka i szukali kogoś, kto pomoże im w aranżacji wnętrza. Tym razem to nie internet okazał się pomocny, a sąsiad zza ściany...



Jak to często bywa, tak i w tym przypadku, obecne mieszkanie dla młodego małżeństwa z dzieckiem okazało się za małe, więc poszukiwania nowego lokum musiały nabrać tempa. Przyszli inwestorzy chwalili sobie okolicę, w której dotąd mieszkali, stąd poszukiwania ograniczyły się do najbliższych terenów. Wpadł im w oko trzykondygnacyjny bliźniak z poddaszem użytkowym. Zapadła decyzja o zakupie. Mając plany w rękach, po uzyskaniu informacji, że za ścianą mieszka architekt wnętrz, natychmiast się z nim skontaktowali w celu nawiązaniu współpracy. Jarek – jako prowadzący inwestycję z ramienia rodziny – szybko znalazł z sąsiadem wspólny język, jeżeli chodzi o wnętrza. Okazało się, że podobają im się te same rzeczy, więc zapadła decyzja o współpracy.

Określenie potrzeb rodziny nie zajęło młodym inwestorom wiele czasu. Po przeprowadzeniu się z 40-metrowego mieszkania do znacznie większego domu, na wszystko zrobiło się dużo miejsca. I właśnie ta przestrzeń cieszyła rodzinę najbardziej. Iza w końcu będzie miała swój kącik malarski, a Jarek spełni marzenia o dużym akwarium. Ponadto, wprowadzą choć odrobinę klimatu ich ukochanej Hiszpanii. Jednak do tego było jeszcze daleko...

Przygotowana przez architekta sąsiada koncepcja funkcjonalno-kolorystyczna właściwie odpowiadała inwestorom w stu procentach, zmiany dotyczyły drobnych detali. ▶



Od razu na początku Jarek zaznaczył, że chciałby wprowadzić do niepozornego domu trochę surowych elementów, jak chociażby beton. Od architekta padła propozycja, żeby hall wejściowy wraz z łazienką na parterze obłożyć płytką z serii Beton firmy Apavisa. W łazience łączy się ona z białą polerowaną mozaiką, tworząc ciekawy kontrast. Dla podkreślenia surowości, tradycyjną kabinę zastąpiono tylko taflą szkła, czyli ostatnio bardzo popularnym rozwiązaniem typu walk-in, a całe pomieszczenie oświetlają długie lampy w klimacie industrialnym. Ale łazienka nie mogła pozostać tak surowa bo, poza Jarkiem, nikt z rodziny nie był do takiego rozwiązania nastawiony przychylnie, stąd pojawiła się abstrakcyjna fototapeta - „kosmos” i szafki nad toaletą w żywych kolorach. Kompromis został osiągnięty. ▶

Określenie potrzeb rodziny nie zajęło młodemu inwestorowi wiele czasu. Po przeprowadzeniu się z 40-metrowego mieszkania do prawie pięciokrotnie większego domu, na wszystko zrobiło się dużo miejsca. I właśnie ta przestrzeń cieszyła rodzinę najbardziej. Każdy znajdzie kąt dla siebie.





Poza wspomnianą łazienką, reszta parteru to właściwie otwarta przestrzeń, w skład której weszły salon z jadalnią, kuchnia oraz hall. Całość części dziennej wyłożona została mozaiką przemysłową z drewna Merbau, a elementy fornirowane wykonane z forniru z drzewa oliwkowego. Jak wspomniano, Iza z Jarkiem są miłośnikami kultury iberyjskiej, więc każdy akcent z nią związany akceptowali bez większego zastanowienia, dlatego i oliwka szybko zyskała ich sympatię. Tutaj też znalazł swoje miejsce przedmiot marzeń Jarka – ogromne akwarium. Zostało ono wkomponowane w rząd szafek w salonie naprzeciwko narożnika. Dzięki temu można wygodnie odpocząć, znajdując ukojenie po ciężkim dniu, wpatrując się w wolno krążące w nim ryby. W związku z akwariem pojawił się jeszcze jeden ciekawy akcent. Akwarium stoi za ścianką, ale okrągły bulaj zrobiony w tej właśnie ścianie od wejścia sugeruje, że tu mieszka akwarysta – pasjonat. Można powiedzieć, że ryby witają gości od pierwszych chwil razem z gospodarzami.

W drugim końcu parteru ulokowane zostały kuchnia wraz z jadalnią. Tu oczywiście nie mogło zabraknąć oliwki (Jarkowi udało się przemyścić również betonową płytkę),



Od razu na początku Jarek zaznaczył, że chciałby wprowadzić do niepozornego domu trochę surowych elementów, jak chociażby beton. Od architekta padła propozycja, żeby hall wejściowy wraz z łazienką na parterze obłożyć płytką z serii Beton firmy Apavisa.

a także nowoczesnych akcentów, takich jak okap czy szkło między szafkami. Na uwagę zasługuje również grafitowa ściana, na której doskonale prezentują się białe szafki, lodówka SbS czy ciężki, prosty dębowy stół. Skoro o stole mowa, to jest on głównym miejscem rodzinnych spotkań, więc z założenia miał być duży oraz solidny. Jarek znalazł w internecie stół z litego dębu, ważący bagatela 150 kg i wspólnie z Izą wprost się w nim ▶

Reklama



zakochali. Nie było odwrotu, musiał znaleźć swoje miejsce. Całość wyposażenia uzupełniają kominek panoramiczny, którego obudowa nawiązuje do ulubionych surowych materiałów pana domu, a także krwisto czerwone krzesła projektu Charles'a Eames'a. Umieszczone przy stole, doskonale ożywają całość przestrzeni.

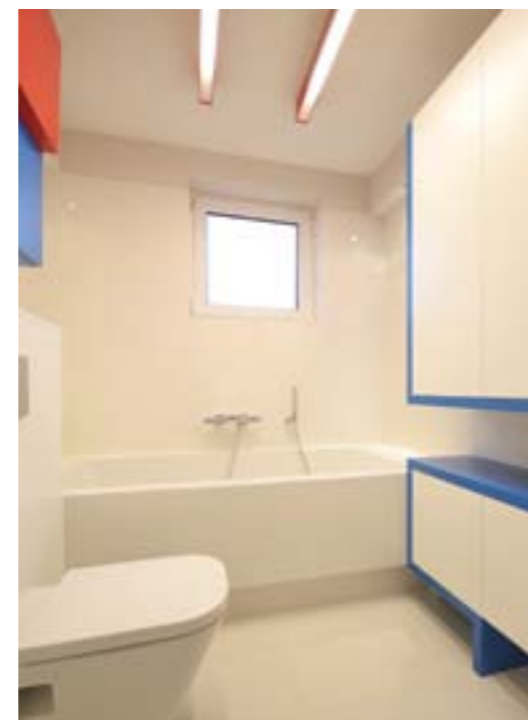
Idąc na piętro, od razu trafiamy na kolejny akcent hiszpański. To ogromna fototapeta (aby ją przykleić trzeba było postawić w domu rusztowanie!!) na półpiętrze ze zdjęciem urokliwej uliczki z kamiennymi schodkami. Wchodząc na górę, odnosi się wrażenie, że za chwilę stanie się na tych schodkach i znajdzie w ciepłym, hiszpańskim klimacie. To był kolejny pomysł architekta, który natychmiast został zaakceptowany przez inwestorów.

Piętro domu to część prywatna inwestorów z ich sypialnią, dwoma łazienkami oraz pokojami dziecięcymi. Jedna ze wspomnianych łazienek stanowi integralną część sypialni i znajduje się jakby w opozycji do surowej łazienki z parteru. Oczywiście nie mogło zabraknąć szarej płytki, ale przeważająca część powierzchni (wraz z podłogą) została wykończona drewnem. Dominuje tutaj tak chętnie stosowany w łazienkach teak, którym zostały pokryte w większości ściany. Łazienka jest mała, a dodatkowo pod skosem, dlatego, żeby ją odrobinę powiększyć optycznie, architekt zaproponował fototapetę z niekończącym się korytarzem w biało-czarnej tonacji, będącej w opozycji do dużej ilości drewna tu zastosowanego. Z kolei łazienka dziecięca jest praktycznie biała, ale z ostrymi, kolorowymi akcentami (łącznie z czerwonymi lampami na suficie). Tu architekt zaprojektował autorskie



Część dzienna wyłożona została mozaiką przemysłową z drewna Merbau, a elementy fornirowane wykonane z forniru z drzewa oliwkowego. Jak wspomniano, Iza z Jarkiem są miłośnikami kultury iberyjskiej, więc każdy akcent z nią związany akceptowali bez większego zastanowienia, dlatego i oliwka szybko zyskała ich sympatię.





Reklama

meble łazienkowe, wspierające się na jednej nodze umieszczonej pośrodku sprzętu. Ale żeby dzieci odziedziczyły po tacie zamiłowanie do rybek, to i tu się one pojawiają. Niestety tylko w formie fototapety. Chociaż na pewno przyjemnie jest brać kąpiel w wannie, a przy tym podziwiać podwodny świat rodem z Morza Czerwonego.

Jak to często bywa, Iza z Jarkiem są w trakcie urządzania domu, więc do postawienia przysłowiowej kropki nad "i" będą potrzebowali jeszcze trochę czasu, ale już teraz mogą cieszyć się przestrzenią. Spełnili również swoje wnętrzarskie marzenia, a ich dom został wyposażony w elementy, które pozwalają im się niekiedy przenieść w inny świat. Bo czasem okazuje się, że coś, co pozornie wydaje się być bardzo daleko, jest w rzeczywistości bardzo blisko. Tak jak podwodny świat, hiszpańska uliczka czy sąsiad architekt.... ❖